Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 80. Lwów, Sobota dnia 7. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mkp., z dostawą

...czekowe P. K. O. 140.561.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Ponad głowami.

POD ADRESEM POLITYKÓW BIAŁORUSKICH.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 4-go kwietnia.

Kiedy się słucha wynurzeń niektórych panów posłów z mniejszości narodowych nieraz ogarnia pewne zdumienie. „Lud białoruski żąda" „lub pragnie" i zawsze cele „uwiązane u wierzchołka". Cel taki może być niesłychanie szlachetny, a jednak do spełnienia jego trzeba jakichś konkretnych podstaw. I te podstawy to nie tylko siła fizyczna — to nie koniecznie liczba — wiemy, że mała Irlandja zdołała samodzielnie wywalczyć sobie pełną niezawisłość niemal — ale tym czemś realnem jest świadomość — samopoczucie. Panowie przedstawiciele ludności białoruskiej — waszemu narodowi brak tego samopoczucia. Wybaczcie szczerości, ale mówicie o masie, która pod względem etnograficznym nie jest wyjaśniona. Tak jest. Nieomal na całym obszarze waszym spotykamy to samo, co nas, Polaków, rani tak głęboko na Mazurach, gdzie gwarą polską mówiący „gbur", powiada się być Niemcem albo zgoła Prusakiem. Cała ta ludność, która od Buga do granicy i jeszcze dalej mieszka o ile nie jest polską — określić się da i sama siebie określa jedynie negatywnie. Zapewne — był Rosjanin — obcy, był Niemiec — też obcy — jest Polak — i ten nie swój. Ale ileż to wypadków mamy, że ludność niechce nauki w języku białoruskim, że ludność odezwy białoruskie też za nieswoje uznaje!

Jeżeli panowie przedstawiciele ludności białorusińskiej w odpowiedzi na to chcieli powoływać się na ilość głosów, zdobytych przez szesnastkę, to i w tym wypadku stanęliby na złym gruncie. Podczas wyborów bowiem dyskontowali oni nie żywotność narodową swojego środowiska, lecz cały szereg czynników zupełnie innej natury. Dyskontowali oni wszystkie nacjonalizmy innoplemieńcze, dyskontowali całe niezadowolenie z administracji polskiej, ba, dyskontowali kierunki najbardziej sobie wrogie, negujące odrębność narodową białoruską w stosunku do Rosji.

To wszystko trzeba wiedzieć i my to bardzo dobrze wiemy. Wiemy też i to, że naród białoruski dziś, żeby pielęgnować swoje właściwości językowe i kulturalne, potrzebuje naszej pomocy, bo niestety, bez niej mógłby jedynie „spłynąć do morza Rosji". Jeżeli w epoce podległości, w epoce ucisku cały szereg Polaków szedł dawać Białorusinom tę pomoc, nie cof-

Rekonstrukcja czy zmiana gabinetu?

Kokowania PSL. Piasta z prawicą w Krakowie. — Gen. Sikorski zamierza uzupełnić gabinet.

ROZSZERZENIE BAZY OPERACYJNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Po powrocie premjera Sikorskiego ze Spały, w kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się uporczywa pogłoska, że w najbliższych dniach nastąpi częściowa rekonstrukcja gabinetu, oraz szereg nominacji na wyższych stanowiskach. Według tych samych pogłosek nominacje mają potwierdzić, od dłuższego czasu obiegające wersje o dążeniu gen. Sikorskiego do rozszerzenia podstaw parlamentarnych, na których rząd obecny oprzeć ma dalszą swą działalność.

NIEWYTŁUMACZONY UDZIAŁ MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W tutejszych kołach politycznych, zwracają dużą uwagę, na narady niektórych przedstawicieli PSL. Piasta, z reprezentantami prawicy, jakie odbywają się obecnie w Krakowie. W naradach tych bierze udział Marsz. Rataj. Oczekiwane jest tutaj wyjaśnienie udziału p. Rataja, czy w naradach funguje on jako marszałek Sejmu, czy też jako jeden z przedstawicieli stronnictwa, do którego należy.

Rząd gen. Sikorskiego na tle uznania granic.

Zaufanie do obecnego rządu czynnikiem uchwały Rady ambasadorów. Rozszerzenie gwarancji polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W związku z powrotem min. Skrzyńskiego, żywo komentują tutaj przebieg oraz wyniki podróży. Okazuje się przedewszystkiem, że na decyzję Rady Ambasadorów w sprawie wschodn. granic Polski, duży wpływ miało uznanie, zarówno Francji jak i Londynu i Rzymu dla rządu gen. Sikorskiego, jak również przekonanie, że rząd obecny może dać gwarancję wykonania umów gospodarczych zawartych między Polską a państwami zachodu.

Uznanie zatem, wschodnich granic Polski, było aktem zmierzającym do powiększenia tych gwarancji.

Odcinek powieściowy KURJERA LWOWSKIEGO

W najbliższym czasie rozpoczynamy druk nigdzie dotąd nie ogłoszonej **najnowszej powieści z XVII. wieku** znakomitego powieściopisarza

WŁADYSŁAWA ORKANA

pt.: „Kostka Napierski"

niemy się od niej i dziś i uczynimy to z całą dobrą wolą i z całą szczerością.

Cała demokracja polska zgodnie potępia nacjonalistyczne zakusy tych czynników administracji, które ważyły się sprzeniewierzyć tradycjom tolerancyjności naszej. Cała demokracja szczerze i najlepszą wolą dąży i dążyć będzie do ugruntowania zasad naszej konstytucji. Polska cała, która w męce i trudzie walczyła o swój byt, z najwyższym szacunkiem będzie się przyglądała tym pracownikom Białorusinom, którzy usiłują swój naród budzić z uśpienia. Atoli Polska wie dobrze, iż człowiek, oglądający się na Moskwę, Kowno, czy Berlin — nie tylko nie jest budzicielem swego ludu, lecz pracuje na jego zagładę — albowiem trzeba być szaleńcem, by wierzyć w to, że cokolwiek odpadnie od Polski, nie będzie natychmiast porwane przez sowieckich zbieraczy ziemi rosyjskiej. Rozumiemy wasz ból, żeście się jeszcze narodem w całem tego słowa znaczeniu nie stali — ale rozumiemy i to, że stać się nim możecie na zachód od granicy ryskiej — nie na wschód.

Możemy mówić ze sobą uczciwie. Ale — potrzeby ludu białoruskiego znamy i bez was. Konstytucja nasza będzie nas obowiązywała bez względu na wasze stanowisko. Poprawa stosunków na wschodzie będzie postępowała z wami, lub pomimo was, jeżeli nie chcecie współpracy. Do ludu białoruskiego trafimy zawsze, gdy tylko damy sobie radę z kardynalnemi sprawami państwa. Jeżeli zaś wy będziecie ten lud źle reprezentować, jeśli miast realnej pracy będziecie do nas szli z fantazjami; jeżeli w dalszym ciągu utrzymywać będziecie tak szkodliwe dla waszego narodu pomieszanie, w którem Wielkorusa nie można będzie odróżnić od Białorusina, jeśli pod nazwę białoruskiej podszywać się będzie nadal cała agitacja pour le tsar, czy pour Lenin et Co — to, wybaczcie szanowni panowie — ale wtedy z ludnością białoruską będziemy się porozumiewać ponad waszemi głowami.

Chcemy mówić szczerze i szczerości żądamy od was.

Jesteście panowie mniejszością. Nie jest rzeczą rycerską upominać słabszego. Raczej przystoi nam, jako silniejszym, a może i bardziej narodowo i politycznie wyrobionym, własnych błędów się wyzbyć, własne wobec mniejszości przewinienia potępić. Nie cofamy się przed tem.

Ale my badamy również nastroje ludu białoruskiego i nie to wam w tej chwili zarzucamy, że tego ludu bronicie, lecz że nastrojów tych nie rozumiecie, że z tym ludem nie wiele macie wspólnego i w pewnej chwili potrafimy to ludowi reprezentowanemu przez was podać do wiadomości.

Tak jest, panowie — nie zmuszajcie nas mówić z waszym ludem ponad waszemi głowami.

Adam Uziembło.

W moskiewskiej matni.

Emigracja galicyjska wobec decyzji Rady Ambasadorów. — Rola emigracji na tle współczesnej tragedji „wielkiej Ukrainy".

(Kores. własna „Kurjera Lwowskiego").

Pogranicze polsko-sowieckie w kwietniu.

Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski była dla emigracji galicyjskiej bardzo przykrą niespodzianką. Trudno jednak było emigracji wyciągnąć z faktu uznania granic Polski jakąś rozumną konsekwencję. Sprzęgnąwszy swoje losy z sowiecką władzą musieli emigranci również na decyzję Rady Ambasadorów odpowiedzieć pod dyktatem sowieckim. Oto centralny komitet organizacji galicyjskich wydał „do hromadian wełykoji Ukrainy" odezwy w języku rosyjskim i ukraińskim. Treść jej to stek frazesów i wyzwisk, wyrażonych soczystymi zwrotami w rodzaju: „polscy hrabiowie książęta i cygańskie barony,.. szachraje polityczni... posiepaki francuskiego kapitału ...wrogi ludu roboczego". Padło w odezwie „ostrzeżenie", że decyzja Rady Ambasadorów jest „prowokacją", zapewnili wreszcie „hromadiany zachidnoj" Ukrainy, że decyzji Rady Ambasadorów nie „przyjmują do wiadomości", oraz zaapelowali do armji czerwonej, by sobie nic nie robiła z „nowego straszaka kapitału francuskiego".

Wspomniana odezwa Galicjan to nowy dokument ich psychicznego i politycznego zdeprawowania. Nikt może w Polsce i to zarówno ze strony Polaków jak rozumnych Ukraińców nie odczuje tej ogromnej dozy politycznego cynizmu jaką ta odezwa zawiera. „Wielka Ukraina" brzmią ce w odezwie tych, którzy ręka w rękę z sowietami tłumili w krwawych represjach niepodległościowy ruch ukraiński, to cyniczne szyderstwo z niedoli mieszkańców Juhozapadnego kraju Rosji". Galicyjski apel do armji czerwonej wzywający obywateli „wielkiej Ukrainy"" do dalszej pracy nad wyzwoleniem narodów, brzmiał jak bluźnierstwo wobec tych, którzy z bólem patrzą na bezpodstawową politykę rusyfikacyjną sowietów, którzy mają w pamięci zdjęcie „trójzębu" ukraińskiego z gmachu uniwersytetu w Kamieńcu, którzy pamiętają niesłuszny — dekret sowiecki o zamknięciu instytucji „Proświty" na Ukrainie, którzy pełni oniemienia patrzą ciągle na masowe procesy polityczne na Ukrainie, na których obok Polaków skazuje się na śmierć dziesiątki i setki Ukraińców. Wszak nie tak dawno, bo z końcem lutego br. załatwiał trybunał sowiecki w Winnicy sprawę organizacji „kontrrewolucyjnej" wykrytej w Deraźni i Płoskirowie. Przed sądem stanęło 96 „spiskowców", w tej liczbie 62 Polaków, 32 Ukraińców i 2 Żydów. W liczbie głównych „winowajców" byli bracia Plińscy — Ukraińcy, pracownicy „Proświty". Obydwu rozstrzelano. A za nimi poszło dalszych 29 ofiar śmiertelnych z pośród oskarżonych Ukraińców, oraz 53 Polaków.

Jeszcze nie przebrzmiały bolesne echa wspomnianych okrucieństw, a już zapowiedziano na dnie najbliższe nowy proces; tym razem w Odessie, gdzie okrutnego losu oczekuje 107 Polaków i 130-stu Ukraińców. — W Tyraspolu podobna zapowiedź tragedji, w Kijowie również. Mógłbym przykłady przytaczać w nieskończoność, mógłbym wymienić po imieniu i nazwisku całe szeregi straconych ostatnio obywateli „wielkiej Ukrainy".

Ostatnia odezwa Galicjan w zestawieniu ze współczesną krwawą rzeczywistością na Ukrainie to potworne szyderstwo, to okrutny policzek, wymierzony, poniewieranej przez czerwoną Moskwę, Ukrainie. Straciwszy do cna własną godność, zaprzedani z duszą i ciałem sowietom, nie widzą już Galicjanie, jak pomagają zaciskać więzy moskiewskie na karku ukraińskiego narodu. Tę ohydną rolę galicyjskiej emigracji zapamiętają na długo „hromadiany wełykoj Ukrainy".

Refleksje jednak podobne nie mają przystępu do dusz „Galicjan". Ich troską bieżącą to:

ROK DZIEJÓW N. K. N-u.

(K. Srokowski. N. K. N. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Kraków, 1923).

Rok 1914, przesłonięty w naszej pamięci przez dalsze lata wojen i rewolucji, niesłusznie zapomniany, rok w którym odrodziła się niepodległa o swą wolność walcząca Polska ludowa... Posłuchajmy jednak Konstantego Srokowskiego: „To wybuch nieznanych, tajemniczych sił, które przekształcą świat. Politycy czują to i widzą. Rozumieją także, że gdzieś w tym wojskowo uporządkowanym chaosie także i dla sprawy polskiej potrzeba zabezpieczyć miejsce. Ale gdzie? Ale jak?" (str. 84). Kierujący politycy polscy w zaborze austrjackim, matadorzy orjentacji filohabsburskiej pragną zachować rozwagę. Ale ich opór „słabł z każdą siłą". „Zaczynały się one oswajać z myślą, że jednak trzeba coś robić". Parło je do tego uczucie własne, naglila opinja, zaczynał zatem przemawiać zdrowy rozsądek, który niejednemu szeptał, że skoro prądu zatamować, ani zmienić nie można, to potrzeba popłynąć z prądem. (str. 106) Oto nastroje, które towarzyszą wkroczeniu oddziału Piłsudskiego do Królestwa. Piłsudski „był w części głównym inicjatorem, w części zaś biernym tylko, ale najważniejszym powodem wszystkiego tego, co się w ciągu pierwszego roku wojennego działo" (str. 349). Oto ipsissima verba autora.

W tych warunkach zabór autrjacki skonkretyzował swe wytyczne polityki czynnej pamiętnego dnia 16-go sierpnia 1914 r. Piłsudski, chociaż sam nie był wtedy na tyle silnym, aby swe decyzje narzucać losom, chociaż sam musiał szukać oparcia na tych ludziach, tak od niego różnych, których życie obracało się w ramach bieżących okoliczności stanu niewoli, przecie potrafił tych ludzi zmusić do decyzji. Decyzje te wybiegały daleko poza genialne plany Bilińskiego, który chciał pozyskać cesarza Franciszka Józefa dla sprawy polskiej ale musiał uledz opozycji wpływowego Tiszy i Węgrów. I oto Leo, przybywając do Krakowa z Wiednia dnia 13-go sierpnia wieczorem, mówi „z wielkim i szczerym zapałem", że „Polska może uzyskać bardzo wiele", ale musi także ważyć się na wiele". (str. 119). Oto tenże Srokowski, który z takim przekąsem wyraża się zawsze o rewolucjonistach z Kongresówki w manifeście pisze zupełnie w ich duchu, że „nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje" (str. 130), aby po latach kilku usprawiedliwiać się ze swego „ryzykanctwa", — czy przed samym sobą? Oto wreszcie Jaworski, „któremu jeszcze trzy miesiące temu nic nie było tak obcem, jak wszelkie romantyczne mierzenie sił na zamiary" (str. 275), staje się chorążym politycznym romantyzmu legjonowego. Konsekwencje kroku z dn. 6 sierpnia popychały tych ludzi do akcji, wytwarzały takie konieczności polityczne, jak ta, której na imię N. K. N., by je potem odsuwać na bok, kiedy wielkie przekształcające działanie dziejów tego już wymagało.

Na tem tle łatwo można zrozumieć genezę wszystkich nieporozumień tak interesującej, znakomitem piórem napisanej książki Srokowskiego. Nie wewnętrzny nakaz sumienia, będący wynikiem przemyślenia gruntownego i odczucia konieczności, ale parcie okoliczności zewnętrznych zmuszało tych ludzi do udziału we wszystkich hazardach życia politycznego lat wielkiej wojny. Stąd się bierze ta niechęć do źródła całej późniejszej polityki wyzwoleńczej, do strzeleckiej wyprawy miechowskiej w dzień 6-go sierpnia 1914 r. Krok ten byłby beznadziejny, tylko wtedy, gdyby zabór austrjacki poszedł po linji polityki pasywizmu, którą obrało w znacznej większości społeczeństwo innych zaborów (poza tymi, co po stronie rosyjskiej hazardowali), którą wiele podszeptów własnej duszy a ucześnikom posunięć z r. 1914 i następnych dyktowało. Jednakże przedstawienie Srokowskiego wskazuje jasno na to, że zabór austrjacki musiał pójść drogą, wskazaną przez strzelców Piłsudskiego, — to nie ta, czy owa okoliczność pojedyncza, ale konieczność dziejowa pchała na tę drogę pp. Srokowskich i wszystkich innych przeciwników romantyzmu politycznego. Ale niechęć nie ustaje. I nakaże ona dziejopisowi N. K. N.-u przecenić sprawę czarno-żółtych opasek, które głupota kapitanów austrjackich strzelcom narzucić pragnęła — toć i po 16-tym sierpnia w dalszym ciągu na tym torze uparcie błąka się myśl kapitańska, nie podważając jednak mimo to egzystencji Legjonów. Wyprawa strzelecka musiała wyłonić trudności, ale mimo to nie wolno było Piłsudskiemu z niej rezygnować!

Założenie P. O. N. jako przeciwważnika dla orjentacji austrjackiej, próby wygrania Niemców przeciw Austrji w jesieni 1914 r. na błotnych drogach Królestwa, inauguracja przez Piłsudskiego czynnej, rewolucyjnej polityki antyniemieckiej, już w r. 1915, po upadku rządów carskich w Kongresówce — to wszystko potęguje niechęć autora. Człowiek z przed r. 1914, z tem wszystkiem co go ożywiało, wyziera z kart tej książki. A co do aktualności politycznej? Oto proszę przeczytać w ostatniej części charakterystykę Władysława Sikorskiego. Temu znakomitemu działaczowi N. K. N. przypadło w udziele w kilka lat po jego upadku odegrać rolę doniosłą i trwałą.

Krzewski.

zabezpieczenie finansowe i gospodarcze organizacji galicyjskich, sprawa „robotniczych drużyn", oraz sprawa ulokowania się „rządu" Petruszewycza pod troskliwą pieczą sowietów.

Omówieniu tych „trosk" poświęcę następną korespondencję. **Argus.**

Przegląd światowy.

ZMIANA POLITYKI WĘGIERSKIEJ.

(sp) Węgrzy przeżywają bardzo ostry kryzys gospodarczy. Inflacja banknotów rośnie, a waluta spada, Węgrzy chwytają się kurczowo moratorjum. Jak donosi „Venkov" polskie koła handlu włókienniczego użyczyły niedawno dłużnikom węgierskim moratorjum, ale budapeszteńska centrala dewiz nie zdołała spłacić ani pierwszej części, którą miała uiścić wedle umowy moratoryjnej.

Wobec tego hr. Bethlen, premjer węgierski, wybiera się w podróż do stolicy Małej Ententy. Rzecz oczywista, iż wyjazd przedstawiciela rządu węgierskiego do Pragi, Bukaresztu i Belgradu oznacza wyjście Węgier z nieustępliwej izolacji, z nieuznawania państw, które w pokoju Trianon wzbogaciły się kosztem „krajów korony św. Szczepana". O ile dojdzie do jakiegoś, choćby czysto gospodarczego tylko, porozumienia Węgier z M. Ententą, muszą skończyć się zakusy tych Węgrów, którzy chcą wrócić do Karpat i Adrjatyku.

KOMUNISTYCZNA PROPAGANDA W JUGOSŁAWJI.

(j) Dokumenty pochwycone przez policję belgradzką dowodzą, że Moskwa, w okresie największego głodu i nędzy w Rosji, okazała się niezwykle rozrzutną na cele organizacji komunistycznych serbskich oraz syndykatów robotniczych. „Narodna Ochrana" wzywa patrjotów serbskich — do obmyślenia represalji przeciw Moskwie, aby zmusić ją do zaprzestania troski o „uszczęśliwienie" Serbji.

HOHENZOLLERN POD DOZOREM.

(j) „Daily Mail" donosi o wyjeździe ks. Herminy żony ekscesarza Wilhelma na Śląsk. Z powodu wzmożonego ruchu reakcyjnego w Niemczech rząd holenderski pilnie strzeże Wilhelma i Kronprinza.

CAROWA MATKA CZUWA.

(j) Monarchiści rosyjscy zamierzają wydawać w Berlinie organ swój p. t. „Ojczyzna" Kapitałów potrzebnych dostarcza carowa matka przebywająca w Kopenhadze.

FASZYŚCI HISZPAŃSCY.

(j) Opinja hiszpańska żywo interesuje się powodzeniem faszystów włoskich. W Madrycie partje prawicowe organizują ruch podobny, dążą do zorganizowania plebiscytu mającego zgrupować koło króla żywioły rojalistyczne. Organizacja obejmująca cały kraj, pracuje nad poprawą politycznych stosunków usuwając polityków uważanych za przyczynę niepowodzeń, oraz walcząc z atentatami na majątek publiczny. Organizacja rozwinęła również akcję ekonomiczną.

Ze spraw ruskich.

(y) **Stanowisko włościaństwa ruskiego** w naszej połaci Rzpltej jest stale nacechowane realizmem i powagą w zapatrywaniu się na świat, dwiema nieodrodnemi cechami słowiańskiego chłopa. Bezcelowe usuwanie chłopa od nurtu bieżącego życia zbiorowego, jakie robili pp. petruszewyczowcy, zraziło doszczętnie chłopa do pseudointeligencji tzw. ukraińskiej. Wśród włościaństwa ruskiego widać silne tendencje do zajęcia odrębnego stanowiska, odpowiadającego potrzebom stanu chłopskiego, ręka w rękę z braćmi innego obrządku.

Wskrzeszone „Diło" nazywa to „chruniostwem", czyli — świństwem. **Obelgi nic nie pomagają w polityce!**

Zwycięstwo moskalofilów. Jak nam donoszą z Rusi Zakarpackiej, w szkołach tamtejszych powszechnych rewidują naukę języka macierzystego, uzgodniając ją z słownikiem Mytraka i gramatyką Eumeniego Sabowa, czyli rugując „ukraińszczyznę" dla „jazyczja"; od nowego zaś roku w szkołach średnich wprowadzony będzie „obszczerusskij literaturnyj jazyk"!

Komuniści przeciw bolszewikom. W emigracyjnej „Nowej Ukrainie" najwybitniejszy literat ukraiński Wynnyczenko wystąpił z gorącym apelem, aby cała „rewolucyjna demokracja" ukraińska stanęła jeden narodowy front przeciw — bolszewikom. Bolszewicy niszczyli proletarjat dla nowej burżuazji, sowjeckiej, niszczą fanatycznie narodowość ukraińską. Bliżej nie potrzebujemy rozwodzić się nad artykułem p. W. — dość razy wykazywaliśmy, że bolszewja, to moskiewsko-żydowski zapiekły wróg i ludu i narodów, które nie chcą stać się mierzwą dla wielkości garstki zbydlęconych fanatyków. Lecz znamienne, że woła tak do krucjaty przeciw Kremlowi — Wynnyczenko, komunista, Wynnyczenko, który w Dyrektorjacie (władza ukr. 1918/9, po wypędzeniu Prusaków i ich nominata Skoropadskiego) czynił wszystko, aby pchnąć Ukrainę w objęcia Wschodu. A przedrukowuje go — „Diło", przerażone widać zaślepieniem radykalniejszej części inteligencji ruskiej, która w ciemnocie politycznej powtarza bezmyślnie „Ex oriente lux".

Odruch kultury przeciw barbarji.

Rozległe echo mordu moskiewskiego.

KONFERENCJA GEN. SIKORSKIEGO Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj wieczorem premier Sikorski odbył dłuższą naradę z min. spraw zagr. Skrzyńskim, w sprawie stanowiska rządu polskiego wobec ostatniej noty sowieckiej.

ROSJA ZAWIADAMIA OFICJALNIE O DOKONANIU MORDU.

Warszawa. (AW.) Dziś nadeszły do Warszawy urzędowe wiadomości, potwierdzające — rozstrzelanie ks. Butkiewicza. Równocześnie — dzieniki dzisiejsze zwracają uwagę, że propaganda bolszewicka usiłowała wprowadzić w błąd opinję publiczną zachodniej Europy, co do faktu rozstrzelania. Dowodem tego zaprzeczenia w prasie angielskiej, co do śmierci ks. Butkiewicza, które powtórzyła ag. Havasa. Z drugiej strony według wiadomości z Paryża przedstawiciel dyplomatyczny Rosji zagranicą oświadczył, że nie otrzymał zawiadomienia o śmierci ks. Butkiewicza. W związku z tem część prasy francuskiej ujawnia sceptycyzm i nie chce dać wiary, dokonanemu już morderstwu.

ANGLJA OBURZONA ODPOWIEDZIĄ SOWIETÓW.

Warszawa, (AW.) Według wiadomości „Rzeczypospolitej" z Londynu stosunki dyplomatyczne między Anglją a Rosją są bardzo naprężone. Angielskie koła dyplomatyczne przyjęły ze szczególnym oburzeniem odpowiedź rosyjską, utrzymaną w tonie ordynarnym. Prasa angielska piętnuje notę, jako prowokację i domaga się ostrego wystąpienia przeciw sowietom. Dzienniki domagają się odwołania przedstawiciela angielskiego w Moskwie.

„BIAŁY DOM" W REZERWIE.

Paryż. (Pat.). Jak donosi „N. Jork Herald" z Waszyngtonu amerykańskie koła rządowe powstrzymują się od obszerniejszych komentarzy w sprawie egzekucji dokonanej na prałacie Butkiewiczu, oświadczając w każdym bądź razie, że akty tego rodzaju odsuwają ewentualne uznanie rządu sowieckiego w bardzo odległą przyszłość.

ŁÓDŹ ŻĄDA SPROWADZENIA ZWŁOK DO POLSKI.

Warszawa. (AW.) W Łodzi odbył się wiec protestujący przeciwko moskiewskiej zbrodni. — Zebrani domagają się od posła Chądzyńskiego, który przemawiał na wiecu, by wniósł w Sejmie interpelację, wzywającą rząd do obostrzenia zarządzeń przeciwko Rosji i o wystarania się sprowadzenia zwłok ks. Butkiewicza do Polski.

Manifestacyjny pochód w Warszawie.

PRZEBIEG WIECZORNEJ DEMONSTRACJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbył się na pl. Teatralnym wiec protestujący przeciw rozstrzelaniu ks. Butkiewicza. — Po uchwaleniu rezolucji tłum kilkutysięczny ruszył pod prezydjum Rady min. Delegacja wręczyła prezydentowi min. gen. Sikorskiemu okolicznościową rezolucję, na którą premier odpowiedział zapewnieniem o dalszej zdecydowanej postawie rządu wobec aktu moskiewskiego, oraz wobec ostatniej noty rosyjskiej.

Manifestację tą poprzedziło zamknięcie wszystkich sklepów. Zdawało się, że manifestacja będzie mieć przebieg spokojny. Tymczasem niestety w kilkunastu punktach miasta, doszło do ekscesów, w których ofiarą padli przeważnie żydzi. Pogotowie ratunkowe zanotowało 30 wypadków.

Pomimo zamknięcia sklepów, w bocznych dzielnicach miasta wybito szyby wystawowe, a nawet zdemolowano sklepy. Według raportów policyjnych, sprawcami tych zajść były męty społeczne, które skorzystały z nastroju stolicy.

Próby rozwiązania kwestji okupacji.

WARUNKI OPUSZCZENIA Z. RUHR.

Berlin. (Pat.). „Berliner Ztg. am Mittag" donosi z Londynu, że odbywa się tam poufna wymiana zdań między Anglją, a Francją w sprawie Zagł. Ruhr i kwestji reparacyjnej. Przypuszczają, że lord Curzon, który obecnie bawi w Paryżu na kuracji, odbywa konferencję z wybitnymi osobistościami francuskimi. Dobrze poinformowany sprawozdawca „Daily Telegraph" podaje, pod jakimi warunkami koła francuskie byłyby gotowe pertraktować w sprawie Zagł. Ruhr. Francja żąda przedewszystkiem pierwszeństwa w pokryciu kosztów odbudowy zniszczonych terenów. Z pożyczki międzynarodowej, którą mają zaciągnąć Niemcy w ogólnej kwocie 50 miljardów marek w złocie, musiałoby około 24 miljardy być użyte na spłaty długu angielskiego i francuskiego, zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych. W kierunku rekompenzat Francja żąda utworzenia na lewym brzegu Renu zachodnio-reńskiej republiki, jako niezależnego państwa wewnątrz Rzeszy. Dla rozwiązania kwestji Saary projektowane jest przyłączenie obszaru Saary do owej republiki nadreńskiej z warunkiem odstąpienia prawa używalności kopalń węgla na rzecz Francji. Po zawarciu umowy na tych podstawach Francja i Belgja byłyby gotowe opróżnić Zagł. Ruhr.

DALSZE ZARZĄDZENIA KARNE.

Koblencja. (Pat.). Na mocy rozporządzenia komisji nadreńskiej zostały obłożone aresztem wszystkie zapasy nasion rzepakowych na terenie okupowanym. Dotychczas objęto aresztem 70000 kg. nasienia rzepakowego.

Dzienniki donoszą z Essen, że Francuzi obsadzili wczoraj dworzec w Herne, gdzie urządzili stację kontrolną dla wszystkich pociągów.

Z Düsseldorfu donoszą, że władze francuskie aresztowały współpracownika oddziału prasowego rządu niemieckiego, tajnego radcę Zechlina. Według doniesienia z Bochum władze franc. zajęły filję banku komercjalnego i zarekwirowały pieniądze kasowe.

WYKONANIE UKŁADU FRANC.-ANGIEL.

Düsseldorf. (Pat.) Zgodnie z postanowieniami układów Godley'ego i Payotta trzy pociągi wojsk francuskich przeszło w dniu wczorajszym przez angielską strefę okupacyjną.

ECHA WYPADKÓW W ESSEN.

Essen. (AW.) W związku z głośnymi zajściami w Zakładach Kruppa główno dowodzący wojsk francuskich gen. Degoutte zarządził dochodzenia, mające na celu wyświetlenie tła — sprawy. Oficer, który dowodził oddziałem francuskim w tym dniu i wydał rozkaz strzelania wojsku, został wezwany do Düsseldorfu. — Francuski komendant miasta Essen wydał polecenie żołnierzom francuskim, by nie pojawiali się na ulicach w dniu pogrzebu. Pogrzeb zastrzelonych robotników odbędzie się przy końcu bieżącego tygodnia.

Ze spraw polskich.

WYJAZD GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W nadchodzący poniedziałek premier Sikorski wyjeżdża do Łodzi, w towarzystwie min. pracy Darowskiego, wieczorem zaś uda się do Poznania na 2 dni.

P. DĄBSKI PORUSZY SPRAWĘ PRASY POLSKIEJ.

Warszawa. (Pat.). P. Jan Dąbski złożył do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie ratowania prasy polskiej.

Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień 12. bm., Senatu zaś na dzień 19. bm. Posiedzenia niektórych komisji Senatu wyznaczone zostały już na 16. b. m.

1 ZŁOTY RÓWNY 7500 Mk.

Warszawa. (Pat.). Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 1. b. m. została ustalona cena emisji 6-proc. złotych bonów skarbowych serja 1 A na marek 7500 za 1 złoty.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK KLAS ŚREDNICH.

Warszawa. (AW). Szwajcarski Związek drobnych przemysłowców i rzemieślników organizuje obecnie w porozumieniu z analogicznymi organizacjami w innych krajach — międzynarodowy kongres klas średnich, który odbędzie się w Bernie szwajcarskim we wrześniu lub październiku b. r. Związek zwrócił się za pośrednictwem poselstwa polskiego w Bernie do rządu polskiego, aby wziął udział w międzynarodowym kongresie. Należy zaznaczyć, że związek szwajcarski drobnych przemysłowców i rzemieślników był reprezentowany w wycieczce ekonomicznej do Polski roku ubiegłego.

Wiadomości telegraficzne.

Rząd rumuński otworzył uniwersytety w Bukareszcie, Jassach i Czerniowcach, które zostały zamknięte z powodu zajść, jakie miały miejsce na terenie tych uczelni w związku z uchwaleniem nowej konstytucji.

Narady jugosłowiańsko-włoskie w Abazji będą podjęte na nowo dnia 15. bm. (Pat.).

Muzułmanie bałkańscy zerwali z Konstantynopolem. Albański kongres muzułmański w Tiranie uchwalił zerwać z kalifatem w Konstantynopolu i zaprowadzić autonomję religijną w Albanji. Kongres postanowił znieść instytucję wielożeństwa i obowiązek kobiet noszenia zasłony na twarzy. (Pat.)

FRANCUSKA POŻYCZKA NA ZBROJENIA DLA JUGOSŁAWJI?

Belgrad. (AW.) Według ostatnich wiadomości poseł jugosłowiański w Paryżu podpisał układ w sprawie pożyczki 300 milj. franków, które Francja ma dostarczyć na cele zbrojenia.

LEON KARASIŃSKI.

Z cyklu: **Pod jesień.**

TOBIE...

Codziennie do posiłku stół komuś sposobię,
Z ogrodu mego znoszę codzień kwiaty świeże
(Nie kupne... Nikt ich krzewić nie chce, czy —
[nie może !...)
Do modlitwy wyciągam codzień ręce obie
I zaklinam: „Przywiedźże kogo do mnie, Boże!"

Niech (jak w bajce) do mego przysiądzie się stołu
Sierdza, co od głodu szczęścia gdzieś umiera,
A nie wie, że tak blisko otworem drzwi stoją,
Które tęskota moja na oścież otwiera,
Czekając, aż kto wejdzie i ze mną pospołu
Za stół siadłszy, łaskawość uraduje moją...

Bo jakoż mi się cieszyć, że to skąpe wiano,
Które życie mi wniosło do domu, urasta
Tak, że rozrzutną chwalbę serce me rozsadza...,
Gdy wciąż urywać muszę pieśń niedośpiewaną.
O skarbie, którym gardzi roztropna niewiasta,
Nie wiedząc, że on jeno – ubogich nagradza – – –
— — — — — — — — — — —
Nawiedźże mnie, sierdzo! Liche zrzuć łachmany,
Któremi życie biedę wszelką przyodziewa,
I w domu moim skryj się przed — nagością swoją!
Strój weselny dam Tobie, w słońcu haftowany
Jesienią, gdy się liści pozbywają drzewa,
Co, spełniwszy trud życia, nędzy się nie boją...

A jeśli się do szczęścia śmieją (jak do chleba
Twe oczy..., niechże patrzą: Z Kmiecim — naj-
[bogatszy,
Choć mnie (jako i Ciebie do chrztu niosła—Bieda...
Jeno mi zabiegliwej powiernicy trzeba,
Co moich łanów chlebnym troskliwie dopatrzy...,
Bo kwietnik daje rozkosz, ale — chleba... nie da!

Nasycim się oboje — szczęścia urodzajem! — — —
I już nigdy przednówek nie zajrzy nam w oczy,
Jak włódarz, co pańskiego pilnie strzeże łanu,
Któremu wszystkie siły z młodu w zastaw dajem...
Hej! Zbierzem ze swojego, zanim się zamroczy,
I przed spaniem dobremu podziękujem Panu!...

A gdy starość z dni skrzętnych wieńce nam uwije,
A w dom nasz dziwnie drogich gości nam nagodzi
Czas-starosta, co twardo praw weselnych strzeże...,
Będziem w szczęściu obchodzić wesele nie czyje,
Jeno swoje..., my, wiecznie młodzi **Państwo młodzi**,
Cośmy wiernie spełnili — sieroce przymierze!

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Celestyna p.; gr. kat. Piatok Wełyki. Jutro rz. kat. NPM. Bolesnej; gr. kat. Subota wełyka. — Wschód słońca 4·53, zachód 5·59.

TEATR WIELKI.

Piątek „Hugenoci".
Sobota o 3 pop. „Tosca" — wieczór „Orlę".
Niedziela o g. 3 pop. „To co najważniejsze" (po raz ostatni) — wieczór „Hugenoci".

TEATR MAŁY.

Piątek „Brat marnotrawny", komedia w 3 aktach Wilde'a.
Sobota „Brat marnotrawny".
Niedziela wieczór „Brat marnotrawny".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Rozkosze domowego ogniska".
Sobota „Frasquita".
Niedziela o 3 pop. „Japonka" — wieczór „Frasquita".

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program świąteczny od 1. do 10. kwietnia rb. Prolog. Wielki dział koncertowy. 10 solowych numerów. Występy francuskiego duetu tanecznego „2 Chatoirs". Występy Piotra Wolskiego i Marji Mazurkiewicz. Farsa w 1 akcie z francusk. „Wesoły areszt". Początek o 8 wiecz. Ceny od 3000 do 9000 mkp.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?" Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce. B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc" farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— (s) **Dr. Ludwik Finkel**, prof. historji — Wszechnicy Kazimierzowej, twórca podwalinowego dla badań historycznych dzieła, a mianowicie bibljografji historji polskiej, obchodzi br. 45-lecie swej pracy naukowej. Zawiązał się w naszem mieście komitet z grona badaczy dziejów ojczystych, który ma obmyśleć sposób uczczenia niespożytych zasług prof. Finkla.

— **Z życia towarzyskiego.** W sobotę, dn. 7. b. m. o godz. 6'30 zostanie pobłogosławiony związek małżeński znanego szeroko w tutejszych kołach towarzyskich p. Władysława Sochaniewicza z p. Ziunią Syrokomla-Życzyńską w kościele św. Mikołaja we Lwowie. Młodej parze życzymy Szczęść Boże na nowej drodze życia.

— **Dzisiejsza premiera „Brata marnotrawnego"** w Teatrze Małym zapowiada się nader interesująco. P. E. Żytecki, który prowadzi sztukę, od szeregu dni pracował nad wykończeniem ostatnich szczegółów. W drugim i trzecim akcie sztuka otrzyma nowe dekoracje pendzla Z. Balka i K. Polityńskiego.

Farsa w Teatrze Nowości. Dziś dana będzie w Teatrze Nowości farsa p. t. „Rozkosze domowego ogniska", która dotąd stale wypełniała widownię Teatru Małego.

— **Podwyższenie taryfy telefonicznej za rozmowy międzymiastowe.** Z dniem 1 kwietnia br. podwyższona została taryfa za telefoniczne rozmowy międzymiastowe. Opłata za jednostkę 3 minutowej rozmowy wynosi obecnie: na odległość do 25 km 2000 mkp, na odległość do 50 km. 4000 mkp, na odległość do 100 km 6000 mkp, za każde dalsze 100 km po 2000 mkp. — Odległość oblicza się w linji powietrznej pomiędzy głównemi stacjami, do których bezpośrednio załączeni są rozmawiający abonanci.

Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną. (m)

— (m) **Konsensy na budowy.** Magistrat uchwalił konsensa na następujące budowy: domu jednopiątrowego przy ul. Goldmana, willi jednopiątrowej przy ul. 29. listopada, na nadbudowy III. piętra nad oficyny domu przy ul. Kaźmierzowskiej i II. piętra nad oficyną przy ul. Hermana i na budowę [illegible] prowizor. na 5 lat przy ul. 29. listopada.

— **Omyłka druku.** We wczorajszym numerze na stronie 5-tej, w rubryce „Listy z kraju" uwaga redakcji umieszczona na początku listu powinna brzmieć następująco: „Oby okazały się niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy", a nie odwrotnie jak to z wczorajszego tekstu wynikało.

— (t) **Fatalny wypadek.** zdarzył się wczoraj w domu przy ul. Nabielaka l 2. — 10-letni Edm. Zenker, stojąc na parterze prosił jednego ze swych kolegów, by mu rzucił klucz, gdyż nie chciało mu się iść na II piętro. W chwili, gdy kolega rzucił żądany klucz, Zenker podniósł głowę do góry, a spadający klucz uderzył go w lewe oko tak silnie, że pękła gałka oczna i oko natychmiast wypłynęło.

— (t) **Zatrucie alkoholem.** Skutkiem nadmiernego użycia alkoholu podczas Świąt Wielkanocnych i następnie dostał zatrucia Edward Barański agent handlowy zam. przy ul. Glinianskiej. Wezwane Pogotowie rat., po przepłukaniu żołądka, pozostawiło go opiece lekarskiej.

— (t) **Sprytny złodziej.** Do „Grand Hotelu" przybył onegdaj jakiś jegomość, i wynajmując pokój zameldował się jako Jan Biedko, agent handlowy z Kopańca pod Krakowem. — Przydzielono mu pokój Nr. 32, z którego po pół godzinnej bytności wyszedł zawiadomiwszy służbę hotelową i portjera, że jedzie po rzeczy swoje na Dworzec kolej. Kiedy jednak minęło kilka godzin, a „gość" nie wracał otworzono pokój i przekonano się, że jest kompletnie ograbiony, z pościeli i innych rzeczy. Kiedy jednak rzeczy te zdołał wynieść sprytny złodziejaszek nie wiadomo.

— (t) **Kradzieże.** Do schroniska kobiet mieszczącego się przy pl. Kapitulnym pod l. 2 dostał się wczoraj w nocy złodziej i skradł gotówkę i garderobę łącznej wartości około 1 miljona marek.

Z przedpokoju mieszkania Olgi Kugler, przy ul. Zielonej 35, skradziono tłumok z bielizną, przeznaczoną do prania wart. 1 milj. marek.

Marcela Korneli, tancerka, zam. w hotelu „Metropol" przy ul. Pańskiej, doniosła policji, że wyjeżdżając niedawno ze Lwowa, pozosta-

stawiła swe rzeczy u dozorczyni Katarzyny Mańko celem przechowania ich, aż do jej powrotu. Obecnie kiedy zażądała zwrotu Mańko nie wróciła jej rzeczy, utrzymując, że ktoś je skradł, tymczasem okazało się to nieprawdą, gdyż Korneli zobaczyła ją wczoraj paradującą w jej garderobie.

Z całej Polski.

— **Powrót marszałka Piłsudskiego.** W nadchodzącą sobotę powraca do Warszawy szef sztabu gen. marszałek Piłsudski.
Kronika sportowa

— **Apel do Wydziału powiatowego w Bóbrce.** Z powiatu bóbreckiego piszą nam: Drogi powiatowe i gminne zamieniły się od dwu lat w bezdenne bagno i czekają Bożego zmiłowania i słońca, by wyschły. Możeby szanowny Wydział powiatowy raczył przypomnieć sobie, że ważniejsze są drogi i mosty w powiecie jak agitacja dla Chjenistów.

— (j) **Dziwna cenzura w Gdańsku.** „Daily Mail" donosi z Gdańska, że „Daily Mail" oraz wszystkie pisma francuskie zostały zakazane w Gdańsku od czasu okupacji Ruhr. Pisma francuskie zapytują czy o decyzji owej wie angielski wysoki komisarz p. S. Mac Donnald?

— **Zjazd delegatów Związku lekarzy państwa polsk.** odbędzie się w Poznaniu nie d. 14 i 15 kwietnia, jak to było poprzednio zapowiedziane, lecz w dniach 28 i 29 kwietnia br. Od 29 kwietnia do 1 maja obradować będzie również zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

— **70.000 klgr. prochu dla Polski.** Do Gdańska przybył wczoraj amerykański parowiec — „Eastern-Evast", który przywiózł 70 tonn prochu bezdymnego z Filadelfji i Nowego Jorku dla Polski.

— **Kursy rybackie w Bydgoszczy.** Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy urządza w najbliższym czasie 8-mio do 10-cio dniowe kursy rybackie, połączone z szeregiem wycieczek. — W kursie, w charakterze prelegentów — prócz pracowników Instytutu P. N. I. R. bierze udział szereg wybitnych hodowców i teoretyków rybactwa. Prelekcję będą obejmowały przedmioty teoretyczne jak i praktyczne. — Szczegółowy program kursów będzie ogłoszony niebawem. Ilość miejsc na kursie ograniczona. Zamknięcie zgłoszeń będzie ukończone bezwzględnie z dniem 22. kwietnia br. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać pod adresem: Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, ul. Zacisze nr. 7, I. p.

— (t) **Ucieczka więźnia.** Selig Furman, odsiadujący karę dwu letniego więzienia, za kradzież, w więzieniu w Przemyślu, wyprowadzony onegdaj na robotę w polu zbiegł. Wysłano za nim natychmiast pościg, lecz dotąd nie zdołano go schwytać.

Za świata.

— **Powiększenie sieci lotniczej w Europie środk.** Towarzystwo Daimler z dniem 16. bm. otwiera komunikację napowietrzną między Londynem, a Berlinem, a Towarzystwo niemiecko-szwedzkie otwiera komunikację napowietrzną pomiędzy Hamburgiem, Kilonją a Malmö, oraz między Hamburgiem i Kopenhagą. Komunikację z Królewcem, Rygą i Moskwą odłożono do dnia 1. maja.

— (t) **Aresztowanie światowego oszusta.** Dnia 23 ub. m. zgłosił się do Banku Bruckera we Fiume, Jerzy Diamant, rzekomo dziennikarz z Strasburga, i przedłożył czek Międzynarodowego banku, filji w Belgradzie na 24000 dolarów, wystawiony przez dr. Stojanowicza, dziennikarza w Bukareszcie, za który to czek otrzymał 1 miljon 400 tysięcy lirów. Okazało się, że czek był fałszywy. Zawiadomiona o tem policja, aresztowała Diamanta, w Tryjeście, w chwili, gdy ten wsiadał na okręt. Przy aresztowanym znaleziono małą ilość gotówki, której resztę musiał już gdzieś wysłać lub ulokować i rozmaite dokumenta osobiste, oczywiście fałszowane, na rozmaite nazwiska. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że oszust nie jest Niemcem — ze Strasburga, lecz poprostu „galicyjskim" żydkiem, policja tryjesteńska, zwróciła się do naszej z prośbą o informacje co do osoby aresztowanego.

— **Lenin stracił mowę.** W Kremlu odbyło się konsilium przy łożu chorego Lenina, do którego wezwano skandynawskiego profesora Chaenschta. Stan chorego zdaje się beznadziejny. Lenin stracił zupełnie mowę i nie poznaje obecnych osób. — Z polecenia lekarzy i rządu dostęp do chorego utrudniony. (Pat.).

— **Zgon egiptologa angielskiego.** Z Kairo donoszą o śmierci Lorda Carnarvon, znanego egiptologa, który ostatnio poczynił cenne odkrycia.

— **Walka z pijaństwem w Rosji.** W Rosji sowieckiej podjęto na nowo walkę z szerzącym się nadzwyczajnie pijaństwem. Miljony ludzi truje się wyrabianą potajemnie i w wielkich ilościach samogonką. Wkrótce ukaże się dekret kwalifikujący potajemny wyrób spirytusu jako ciężkie przestępstwo kontrrewolucyjne, podlegające karze śmierci. Konsumenci samogonki skazywani będą na karę więzienia. Za doniesienia o tajnych gorzelniach przewidziana jest premia w postaci mieszkania i mebli właściciela gorzelni. (Pat.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Prof. dr. Leon Piniński** wygłosi w sobotę 7. bm. w sali Inst. techn. ul. Bourlarda l. 5, o godz. 6-tej odczyt o „Hamlecie" jako pierwszy z II. Cyklu odczytów o „Shakespearze".

— **Aleksander Michałowski**, witany tak owacyjnie we Lwowie, z kolei w Warszawie, gdzie pomnikowi Chopina przysporzył około 7 miljonów mkp. przybywa z drugim koncertem do naszego miasta w dniu 21 bm. Zapowiedź tych jego odwiedzin wywołała w kołach zwolenników prawdziwej muzyki ogromne poruszenie, o czem świadczy najdowodniej liczba zgłoszeń w Instytucie muzycznym po bilety wstępu. Na program koncertu złożą się dzieła Schumanna, Liszta a przedewszystkiem Chopina.

Z muzyki. Zapowiedziany na dziś piątek koncert wiolonczelowy E. FEUERMANNA odbędzie się z powodu trudności komunikacyjnych dopiero we wtorek 10. bm. Bilety z datą 6-go kwietnia zachowują ważność.

Kwartet czeski SEVCIKA, słynny zespół kameralny wystąpi z jedynym koncertem w piątek 13. b. m. Sprzedaż biletów rozpocznie się w sobotę 7. kwietnia.

Bandyta przed sądem doraźnym we Lwowie.

(a) Wczoraj odbył się sąd doraźny nad 19-letnim Stanisławem Smolką, oskarżonym o zamach morderczy. Fakt objęty oskarżeniem wydarzył się we Lwowie dnia 29. ub. m. w samo południe, na ul. Skarbkowskiej i Korniaktów, o czem już donosiliśmy.

Oskarżony, młodzieniec silnej budowy ciała, pochodzi z rodziny urzędniczej i jest, zdaje się, dziedzicznie obciążony, bo ojciec, wyższy urzędnik, cierpiał na „kleptomanję" i za to został wydalony z posady. W wojnie brał oskarżony udział i podobno odznaczał się wielką odwagą. Niestety, psychoza wojenna zbyt głęboko dotknęła młodzieńca i wytrąciła go z grona tych, co po wojnie wrócili do uczciwej pracy. Oskarżony mając egzamin szoferski, mógł znaleźć posadę, ale wolał on sprzedać się zszajką złodziei kolejowych i grasować z bronningiem w ręku.

Prokurator Sywulak wniósł ustne oskarżenie, jak bywa w sądzie doraźnym. Śledztwo ustaliło, że osk. Smolka ścigany dn. 29. marca przez przodownika policji państwowej Edwarda Kowalskiego, strzelił do niego z browninga. Strzał chybił, a Smolka pędził dalej, albowiem Kowalski nie uląkł się dalszych strzałów i bandytę ścigał. Z ul. Skarbkowskiej wpadł oskarżony w ul. Korniaktów. Tu zabiegł mu drogę motorowy tramwaju elektr. Ignacy Szuszkiewicz, zbliżywszy się do niego na krok. Oskarżony skierował lufę browninga wprost w pierś Szuszkiewicza i chciał strzelić, ale broń nie wypaliła. Schwycony za kołnierz, wyrwał się oskarżony i uciekając próbował znów strzelić w stronę Szuszkiewicza, lecz i tym razem broń zawiodła. Tymczasem tłum ludzi otoczył pierścieniem oskarżonego, który widząc, że nie ma ratunku i nie mogąc liczyć na dalsze strzały, rzucił broń przez sztachety do ogrodu przy cerkwi Preobrażeńskiej. Przodownik Kowalski przy pomocy przechodniów aresztował osk. Smolkę.

Przesłuchany na rozprawie osk. Smolka tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabicia ani Kowalskiego, ani Szuszkiewicza, i że do nich nie mierzył, lecz strzelał na postrach.

Zaprzeczyli temu zaprzysiężeni świadkowie Kowalski i Szuszkiewicz.

Na salę wprowadzono pod bagnetami świadka Edwarda Winiarza, również młodego chłopca, towarzysza wypraw złodziejskich osk. Smolki. W krytycznym dniu był on razem ze Smolką na pl. Gołuchowskich i jego to właśnie znał Kowalski i postanowił schwytać, jako poszukiwanego za kradzieże. Jednak Winiarz zdołał uciec, a dopiero nazajutrz został aresztowany. Winiarz pozostaje obecnie w areszcie śledczym. Nie chciał on powiedzieć niczego takiego, coby Smolkę obciążyło.

Przesłuchano jeszcze w charakterze świadka podkom. policji Stojkowa, który bezpośrednio po zajściu przesłuchiwał osk. Smolkę. Świadek stwierdza, że osk. Smolka ma opinję niebezpiecznego bandyty. Podejrzany on jest o to, że strzelał do wywiadowcy policji Nalepy i do posterunkowych policji na kolei, a także są poszlaki, że zastrzelił z zasadzki pomiędzy wagonami kolejowemi wywiadowcę ś. p. Jędrzejewskiego.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy dr. Linka, przewodniczący dr. Socha ogłosił wyrok trybunału, skazujący osk. Smolkę za zbrodnię usiłowanego morderstwa na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia. Wyroku śmierci nie mógł trybunał zastosować, bo Smolka nie ma jeszcze ukończonych 20 lat. Od wyroku, skazującego Smolkę na więzienie, nie ma odwołania.

Pod silną strażą policyjną odprowadzono bandytę do więzienia. Na korytarzu odgrażał się on policji, również ojciec jego, obecny na rozprawie, wygłosił pogróżkę pod adresem policji, za co został aresztowany. Niezależnie od powyższego wyroku, Smolka pociągnięty będzie jeszcze do odpowiedzialności za zbrodnie, o których wspominał świadek Stojkow i za kradzieże kolejowe.

Przez szkło powiększające.

DROGA DO SŁAWY.

Już od kilku dni myślę nad tem, w jaki sposób możnaby w dzisiejszych czasach zdobyć sławę. Badając jednak dzieła wszystkich sławnych ludzi doszedłem do przekonania, że im później człowiek żyje, tem trudniej jest mu dokonać czegoś sławnego.

Faraon Chufu zbudował piramidę, Herostrat spalił świątynię Junony w Efezie, Sokrates wyżył z własną żoną do śmierci, Lucullus karmił ryby mięsem niewolników, Caligula mianował swego konia konsulem, Karol wielki nosił książki w poduszce, Kopernik zaokrąglił ziemię i przekonał o tem swoją gospodynię, Da Vinci namalował kobietę, która sama nie wie z czego się śmieje, Edison wynalazł telefon dla zakochanych, Lord Carnarvon dał się ukąsić przez złośliwego bąka po to, by żona mogła do niego przyjechać aeroplanem, pewien futurysta wyszedł z papierosem w zębach na estradę i siadłszy na stole pluł na publiczność, pewien artysta nie mył się przez 3 lata i nie płacił mieszkania, pewien robotnik strajkował przez 36 lat, pewna kumoszka siedziała 20 lat w kryminale i wychodząc z więzienia nie dotarła nawet do właściwego tematu itd. itd.

Jak z tego przeglądu ludzi sławnych widać, trudno w dzisiejszych czasach wynaleźć coś, czego jeszcze nie było.

Kiedy z mymi bolami zwróciłem się do mego rodzonego przyjaciela ze skargą, wówczas on, uderzywszy mię pięścią w kolano rzekł:

Wy literaci, jesteście naprawdę ubodzy duchem, ja ci dam bardzo dobry środek do szybkiego osiągnięcia sławy:

— No, co?

Załóż sklep z butami, i pisz wiersze na cześć damskich pantofelków. Wkrótce będziesz miał sławę i pieniądze.

— Tego zaiste jeszcze nie było. Trzeba się nad tem głęboko zastanowić. **K.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 5. kwietnia.

+ **Cena ropy borysławskiej.** Na posiedzeniu, które się odbyło wczoraj o godz. 5-ej popołudniu w lokalu Państwowych Zakładów Naftowych ustalono przeciętną cenę ropy borysławskiej na 740 mp. za 1 kg. za miesiąc marzec. Wobec przyjętego w tym wypadku klucza cena gazu w tymże miesiącu wynosić będzie 370 mk, za 1 m³ i minutę. (f)

+ **Wiec w sprawie udziałów brutto.** Projekt ustawy o ropie bruttowej, który ma wpłynąć niebawem na plenum Sejmu budzi żywe zainteresowanie w sferach bruttowców. Specjalnie wywołał zaniepokojenie dodatek p. Diamanda o „przymusowej organizacji bruttowców". W celu omówienia tej sprawy i zajęcia stanowiska zwołuje: „Małopolski Związek Właścicieli terenów i udziałów brutto" wiec, który się odbędzie dnia 8 bm. w sali giełdowej lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. (f)

+ **Ustawa o ochronie czeskiej waluty.** — Czeskie ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo finansów opracowało projekt ustawy o ochronie czesko-słowackiej waluty. Projekt zawiera cały szereg zarządzeń, ukrucających spekulację walutową, szkodliwą dla finansów państwa. Projekt nie zawiera żadnych ograniczeń regularnego handlu dewizami. (AW.)

+ **Wystawa Przemysłowa w Brodnicy.** Celem przeglądu sił wytwórczych naszego przemysłu i okazania, że przemysł rodzimy tego zakątka Rzeczypospolitej, jaki tworzy Ziemia Michałowska rozwija się mimo trudnych warunków pomyślnie, Komitet urządza w Brodnicy (Pomorze) Wystawę Przemysłową która otwartą będzie od dnia 23. czerwca do dnia 1. lipca b. r.

Komitet apeluje do sfer przemysłowych, aby wzięły czynny udział w wystawie. Brodnica leży na głównym trakcie tuż na granicy dwóch dawnych zaborów.

Łącznie z wystawą przemysłową Komitet urządza Wystawę Rolniczą w Brodnicy. Będą to pierwsze polskie wystawy na Pomorzu, po przyłączeniu go do Macierzy. Wystawa trwać będzie od 23 do 27 czerwca br.

Ceny miejsc na wystawę rolniczą: dla zgłaszających się do 15 kwietnia 10 tysięcy mk. za mtr. kw., dla zgłaszających się do 1. maja 15 tysięcy mk. za mtr. kw., dla zgłaszających się do 13 maja 20 tysięcy mk. za mtr. kw., od małorolnych (do 100 mórg) pobiera się połowę powyższych cen.

+ **Eksport do Polski z Rosji** za grudzień 1922 r. w rublach złotych wyniósł 694000. — Wywieziono skóry surowe, futra, materjały leśne, przeróbki drzewne, sznury i mąkę kostną. Co do wywozu z Białej Rusi, to główne artykuły eksportu: futra i skóry surowe są nie miejscowe, lecz dostarczane z innych guberni. W okręgu tym działa przeważnie inicjatywa prywatna — 90 proc. eksportu. Kooperatywy nie dały żadnych rezultatów, organy państwowe przeprowadziły zaledwie 5 proc. operacji. Prawie wszystek towar idzie do Polski, za wyjątkiem nieznacznego ładunku tranzytowego do Hamburga i Gdańska. Najpoważniejszą rolę w wywozie odgrywa firma „Dava—Brytopol".

+ **Bankructwa w Łodzi.** W związku z ogólną niepomyślną sytuacją przemysłu włókienniczego, zbankrutowało w Łodzi w ubiegłym tygodniu kilka większych firm manufakturowych. — Firmy łódzkie powoli likwidują swoje oddziały gdańskie, eksport towarów łódzkich przez Gdańsk zmniejsza się z dnia na dzień, a konjunktury eksportowe są bardzo niepomyślne. Nadzieje na pozyskanie rynków skandynawskich zawiodły, poza tem bardzo skutecznie konkurują z fabrykantami łódzkiemi towary bialskie. (m)

CENA ROPY A KOSZTA WŁASNE PRODUCENTA.

Cena ropy borysławskiej, która w przeciągu ostatnich 3 miesięcy podniosła się w raptownych skokach z 350 mkp. za 1 kg. do wysokości ponad 800 mkp., uległa znacznej zniżce i wynosi dziś 600—630 mkp., a był nawet moment w ubiegłym tygodniu, gdy płacono 550 mkp. Zniżka ta nieusprawiedliwiona zupełnie wynika z przyjętego ostatnio zwyczaju ustalania cen tak ropy, jak i produktów naftowych na podstawie obcej waluty, a mianowicie w stosunku 1'65 dolara za 100 kg., taką bowiem jest cena ropy na światowym targu. I przyznać należy, że rafinerzy konsekwentnie trzymają się powyższej normy, rezygnując raczej z nabywania ropy, byle nie podnieść ceny, która musi się obniżać w stosunku odwrotnym do zwyżki marki polskiej. Teoretycznie jest to zupełnie słuszne, w praktyce jednak jest niesprawiedliwością i w konsekwencji wpłynąć musi niepomyślnie na bieg interesów w przemyśle naftowym, a to z powodu że koszta popędu kopalni wzrastają stale bez względu na kwestje walutowe. Koszta robocizny w ostatnim miesiącu wzrosły o 51 proc., tak samo i cena opału, materjałów technicznych i t. d. wzrasta niepomiernie. Koszta prowadzenia robót eksploatacyjnych w jednym szybie wynosiły w przybliżeniu w listopadzie ub. r. 19 miljonów mkp., w grudniu 28 miljonów, w styczniu r. b. 36 miljonów, w lutym 50 miljonów, zaś w marcu spodziewać się należy, że dojdą do 70 miljonów mkp.

Powyższy stan łącznie z utrzymaniem się ceny ropy na niskim poziomie musi pociągnąć za sobą zastanowienie szeregu średnio-praktycznych szybów, które razem stanowią poważną rubrykę w spadającej w katastrofalny sposób produkcji ropy w Polsce. Faktem jest, że w dzisiejszych warunkach nie opłaca się prowadzenie ruchu kopalń, której produkcja wynosi 10 cystern ropy miesięcznie. I spodziewać się więc należy że w najbliższej przyszłości zastanowione być może kilkadziesiąt szybów w Borysławiu i Tustanowicach w pierwszym rzędzie tych, które nie posiadają własnych gazów na opał, gdyż wobec ceny 1 m³ gazu miesięcznie — 14,688.000 mk., koszt kupna około 1½ m³ gazu niezbędnego jako opał, wynosi około 22,000.000 mkp., kwotę poważną nawet w małowartościowych markach polskich. Jako dalszy wynik utrzymywania się ceny ropy na tak niskim poziomie, uważać należy, że ze zgłoszonych do Drohobyckiego Okręgu górniczego, w czasie, gdy cena ropy wynosiła około 800 mkp. przeszło czterdziestu podjęć robót wiertniczych, zaledwie nieznaczna liczba została rzeczywiście uskuteczniona.

Rozchodzi się w tym wypadku o szyby należące do producentów czystych, gdyż wielkie towarzystwa, posiadające własne rafinerje pracują na zupełnie innych podstawach, ruchu bezwarunkowo nie ograniczą. Z produkcją zaś producentów czystych związany jest ściśle los drobnych rafinerji, reprezentowanych przez kapitał krajowy, które kilkoma procent ogólnej produkcji, pozostawionych przez rafinerów wielkich, pokrywają zapotrzebowanie swoich fabryk.

Łatwo jest zdobyć się na rezerwę w stosunku do drobnej ilości, bo wynoszącej zaledwie trzysta kilkadziesiąt cystern ropy miesięcznie, ilości znajdującej się w wolnym obrocie, celem dowolnego ukształtowania ceny. Podobne jednak stanowisko wyrządza bezsprzecznie krzywdę drobnym producentom i rafinerom, którzy oby nie ulegli w tej walce z wielkim kapitałem. (f.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Na dzisiejszem zebraniu spadły akcje przemysłowe nieco w cenie. Również na targu walut kursa słabsze. Obroty ożywione. Chodorowskie obniżyły się na 61.500. Parowozy ustaliły się przy 35.500. Zieleniewski 113.000. Pezet 9000, zakończył 8750. Niemojewski 22000. Oikosy przejściowo 101.000, pod koniec 99000. Polska Nafta 10900. Pol. Tow. Handl. 5000 potem 4500. Pocisk zwyżkowy z 8200 podrożał na 9350. Tespy 106.250. Na targu akcji bankowych liczne transakcje. Bank Małop. 4200 do 4400. Ziem. Bank Kr. 2200, pod koniec 2400. Bank Hipot. 2800. Pol. Bank Kred. 2300. Bank Przem. przy końcu 4250. Dolary 42300. Londyn 198000. Wiedeń 62. Zurych 7800 i 7900. Berlin 2'08. Budapeszt 11. Belgrad 420. Praga 1262½. Tendencja naogół lekko zniżkowa. Usposobienie ożywione. Kursa akcji niektórych na ogół silniejsze. Jaworzno ef. 210—215000 nieef. 204—208000. Gazy ziemne 250—258000, Chybi 44—46000. Gazolina 19—20000. Rurociągi 10500 do 12500. Foresta 13800—15500. Azoty 14—15500. Olkusz 11—13000. Len 12500—14500. Machlejda 9—10.000. Nitrat 2200—2600, Rucker Höflinger 7—8000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 4700, Pharma 20000, Polski Glob 1150, Zieleniewski 115.000, Cegielski 115.000, Warsz. spół. bud. par. 35.000, Automotor 5500, Trzebinia fabr. masz. 35.000, Pocisk 12.000, Górka 75.000, Tepege 35000, Polska Nafta 115.000, Niemojowski 25.000, Krakus 23.000, Chodorów rafin. 70.000, Siersza elektr. 9000, Ćmielów 48.000, Strug 8.500, Bank sp. zarob. 24000, Bank Hipot. 3000, Pol. Bank Przem. 4800.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). Usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz w dalszym ciągu słabe. Dolary 42300, marki niem. 3'99. W dziale akcji obroty ożywione przy tendencji zwyżkowej. Papiery publiczne bez ruchu.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski — 108000 — Częstocice 240000 — Tow. akc. fabr. cukr. 310000 — Warsz. kop. węgl. 222000 — Lipoop. Rau i Lów. 98000 — Modrzejów 130000 Ostrowieckie Zakł. I—IV em. 76000 — Starachowice 53000 — Pocisk 13000 — Fabr. parow. 36000 — Żyrardów 1,900.000 — Zieleniewski 109000 — Chodorów cukr. 63000

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	5 kwietn.	B) Akc. przem.	5 kwietn.
Akc. Związk.	1000	Górka	58000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 101000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 36500
Hipot. akc.	T 2800	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 9000
Małopolski	T 4400	Pocisk	T 9350
Powszechny	T 2300	Pol. Glob	1000
Przemysłowy	T 4500	Pol. Nafta	T 11000
Ziemski kred.	T 2400	Pol. Tow. Bud.	8000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 5100
Browar Lwow.	T 143000	Rakszawa	T 44000
Chodorów	T 64000	Siersza el.	T 9000
Karpalit	T 13750	Gór. Siersza	65000
Ćmielów	T 47000	Tepege	38000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 110000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 114000
Gafota ex	T 6600	Żegluga pol.	1900

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 80	Lwów — dnia 5 kwietnia 1922		Warszawa dnia 5 kwie.	Kraków dnia 5 IV.	Zurych dnia 5 IV.	Berlin dnia 5 IV
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·30	50·00
1 funt ang.	196000—198000	197000—199000	195000—200000	196000—203000	25·35	97904·00
100 frs franc.	277000—279000	279000—282000	278100—283000	275000—285000	35·45	13510·58
100 fr. szwaj.	776000—784000	786000—794000	784900—795000	780000—800000	100·00	38650·31
100 frc. belg.	244000—246000	245000—247000	234800—239000	232500—242500	28·60	11720·06
100 K czesk.	122500—124500	125000—127000	127200—127200	120000—130000	16·17	628·42
100 K węg.	1050—1070	1090—1110	—·—	1050—1050	—·12	4·80
100 K austr.	60—61	61—62	61—62	57—63	—·0076	29·82
100 M niem.	200—205	203—209	198—204	180—210	0·02·57	100·—
1 Dolar am.	42000—42500	41750—42250	42090—42750	42500—43200	5·30	21079·00
100 Lir wł.	20750—210000	219000—221000	215000—218500	20400—208000	27·07	1047·37
100 Lei rum.	21000—22000	21000—22000	—·—	000—000	2·45	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	16900—17100	16600—16800	16250—17250	213·45	8279·75
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	3815·43
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	4019·92
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5600·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nadesłane.

Zmartwychwstanie starożytnego miasta.

(u) P. Vittorio Spinazzola, kierujący odkopywaniem Pompei, otworzył obecnie ciekawości XX. wieku, całą dzielnicę starożytnego miasta. Dotąd znane nam były pompejańskie uliczki i domy w ruinach, obecnie na jaw wywiedziona została nienaruszona dzielnica miasta. Obok bowiem dzielnic nawiedzionych towarzyszącem wybuchowi wulkanu trzęsieniem ziemi, były inne przysypane grubą warstwą popiołu, który wcisnął się wszędzie, lecz nie niszczył, jeno całunem otulał. Doświadczenia i obserwacja współczesnych nam wybuchów, gdy całe wioski w godzinach kilku ginęły pod przenikającym deszczem popiołu, doprowadziły uczonych do poważnych odkryć. P. Spinazzola porzucił dotychczasową metodę rozbijania kilofem i odkopywania, które zamieniały zwykle odkopaliska w ruiny. Wprowadził nową metodę kolejnego zdejmowania warstw popiołu bez uszkodzenia pomników dawnej sztuki. Choć praca była długa i żmudna, dzięki tej metodzie wywiódł na powierzchnię ziemi nietknięte starożytne miasto. Całe życie starożytności stanęło przed oczyma XX w. w najdrobniejszych szczegółach. Pałace bogaczy i lepianki ubogich. Dzielnica odkopana była najprawdopodobniej wilegjaturą bogatych Rzymian. Dlatego na ścianach will podziwiamy przepiękne freski, w których przeważa kolor czerwony i żółty, przedstawiają one historję Ifigenji, wojnę trojańską, dramat Oresta i t. p. Odkopano również trzy świątynie marmurowe. Pierwsza zdobna malowidłami, przedstawiającemi legendę Djany, druga posiada marmurowy posąg Erosa, trzecia cudne inkrustacje z barwnych marmurów. W dzielnicy tej znajdują się całe ulice, których domy mają fasady, zdobne freskami, najczęściej są to allegorje i sceny mitologiczne bogów opiekuńczych. Liczne kamienne ołtarze znajdują się przed domami, na ścianach świecą się napisy czerwone, są to listy wyborcze, odezwy i t. p. Wedle zapewnień uczonych katastrofa spotkała miasto w pełni gorączki wyborczej. Odezwy te i listy liczne są zwłaszcza na placach i rogach ulic. Napisy oskie i samnickie przeważają nad łacińskiemi. Odezwy widać zwracały się do szerokiego tłumu wyborców. Gdzieindziej odkryto bar podobny dzisiejszym szynkom południowej Europy. P. Spinazzola, aby nie dodać odkopaliskom życia, pozostawił znalezione trupy i szkielety na swojem miejscu. Pozycją swą i wyrazem przywodzą one na pamięć chwilę strasznej katastrofy. Jedne leżą spokojnie na ziemi, inne straszliwie pokurczonemi członkami zdradzają ostateczną walkę z żywiołem. Inne pochwycone zostały przez śmierć przy zajęciach swoich. Naogół jednak trupów jest nie wiele, snać większość ludności zdołała się przed katastrofą uchronić. Wezuwiusz roztacza nad wywołaną na światło zjawą starożytności czarny pióropusz dymu, nadając wspomnieniom i wyobrażeniom pozory blizkiej rzeczywistości i aktualności. Starożytność zmartwychwstaje w Pompei, w Tebach, w Syrji, w Kartaginie, budzi się przeszłość z przed wielu tysięcy lat, dawne cywilizacje wywodzą się z ukrycia, by w ich świetle nasza wydała się nam mniej doskonała i mniej pewna siebie.

Nowe książki i pisma.

(sp) **Jan Danysz — Geneza energji psychicznej**, Lwów 1923 (w „Książnicy“). Jedna z nielicznych placówek, ratujących nas przed głodem książki wydała pracę, która zasługuje na bardzo baczną uwagę. Nim pojawi się obszerna recenzja z pod pióra specjalisty, pozwolimy sobie przytoczyć tu wyjątki z autoreferatu autora, konstruującego zarys nowej filozofji, opartej na biologji.

Głównym zadaniem dzieła jest określenie istoty postępu, w jaki sposób, jeżeli istnieje rozwój postępowy, w naturze, można czynniki tego rozwoju wyznaczyć i utrwalić. Autor wywodzi następująco:

Elektrony, atomy puste, łączą się w atomy złożone, w drobiny i tak powstaje nowa forma energji: pokrewieństwo chemiczne, którego w żadnym stopniu nie posiadają elektrony, a które jest wynikiem ich zorganizowanej współpracy. Dopiero dzięki tej nowej formie energji wytwarzać się mogą kompleksy chemiczne coraz więcej złożone i przez to coraz czulsze na działanie wszelakich czynników zewnętrznych i tak, stopniowo, z pokrewieństwa chemicznego powstaje wrażliwość, znów nowa zupełnie, potężniejsza forma energji, jako wynik współpracy wielu połączonych i zorganizowanych drobin. W świecie żywych istot, współpraca coraz większej ilości różnych komórek złączonych w jeden organizm i w świecie zwierzęcym, wyodrębnienie się tkanki nerwowej, staje się czynnikiem stopniowego rozwoju i różniczkowania wrażliwości; coraz jaśniejszej, subtelniejszej świadomości. Autor uważając, że istnieje nieprzerwany łańcuch coraz więcej złożonych tworów, utrzymuje, że istota postępu jest powstawanie nowych, coraz potężniejszych, form energji, jako wyników zorganizowanej współpracy. Rozwój tedy postępowy polega na ustawicznie zwiększającej się wydajności pracy zorganizowanych jednostek materji, że zatem najważniejszym czynnikiem rozwoju musi być coraz lepsza organizacja współpracy coraz większej ilości różnych pierwiastków, skojarzonych w nowe całości. Oczywistem jest, że rozwój, pojęty jako ciągły wzrost energetycznej potęgi nie może mieć granic i przypuścić należy, że dzisiejszy człowiek jest tylko przejściowym tworem tego rozwoju i niema żadnej racji wątpić, że człowiek przyszłości o tyle wyżej wzniesie się ponad obecnego, o ile obecny przewyższa najniższe kręgowce umysłowością.

Dzieło, opierające chwiejność dociekań socjologicznych na ścisłym zupełnie gruncie biologji powinno wywołać ożywioną dyskusję.

Inż. E. Kwiatkowski. Zagadnienia przemysłu chemicznego na tle wielkiej wojny. Warszawa-Lwów 1923, nakładem Chem. Inst. Badawczego.

Autor w interesujący i przystępny sposób rozwinął cały problem, wykazując jak ważnym dla uprzemysłowienia kraju jest rozwój tego podstawowego przemysłu, jakim jest przemysł chemiczny. Po przedstawieniu rozkwitu przemysłu chemicznego w Niemczech w okresie przedwojennym, zaznajamia nas autor z wysiłkami innych państw w okresie wielkiej wojny, a następnie podaje ewolucję nowoczesnej techniki chemicznej w zależności od najbardziej żywotnych zagadnień gospodarczych. Nakoniec poruszono zagadnienia rozwoju i emancypacji przemysłu w Polsce.

„Młynarz Polski“. Ukazał się nadzwyczajny zeszyt okazowy (red. Walewski), na wykwintnym papierze ilustracyjnym, w specjalnej odkładce kolorowej, poświęcony działalności, omówieniu i roli organizacji młynarskich — zarówno społeczno-oświatowej jak i techniczno-handlowej, Związkowi Młynarzy Polskich i Centrali Handlowej Młynarzy Polskich. Zeszyt zawiera m. i. artykuły: „Związek Młynarzy Polskich, jego przeszłość i perspektywy przyszłości“. „Zarys dotychczasowej działalności i przyszłości Centrali Handlowej Młyn“. Dalej: „Projekt młynarskiej Centrali Jajczarskiej“ i b. bogatą kronikę.

Z życia kinoteatru.

GUNNAR TOLNAES ETC.

Piękno iście dla posągu, piękno, jakie może mieć tylko syn najdoskonalszej rasy — człowieka północno-europejskiego, to Tolnaes. — Ale urok ten leży nie w linjach tylko — przedewszystkiem w ruchach, w mimice twarzy. W „Prometeuszu“ (kino „Chimera“) mamy sposobność znowu oglądać Gunnara protagonistę, wybijającego się mimiką tak niepospolicie, zeszoną, że oddycha się lżej po oglądaniu tylu wykręcaczy gęby i kikutów. Niestety rozkosz tę tłumi nam ohydna polszczyzna napisów. Kilkaset wyrazów polskich a ani jednego zdania po polsku. **ica.**

SPORT.

Zawody o mistrzostwo L. Z. O. P. N. rozpoczynają w niedzielę „Czarni“ matchem z „Bewerą“. „Pogoń“ wyjeżdża do Przemyśla.

Zawody międzynarodowe. Podczas świąt wielkanocnych pokonane zostały dwie reprezentacyjne drużyny francuskie. W Amsterdamie odbył się 2. kwietnia match Holandja — Francja, w którym drużyna francuska uległa w wysokim stosunku 8 : 1. W Colombes wobec 20.000 widzów rozegrano międzynarodowe zawody w rugby między drużynami reprezentacyjnymi Anglji i Francji z wynikiem 12 : 8 dla Anglji.

III-ci doroczny bieg okrężny „Kurjera Polskiego“ o puhar srebrny organizowany przez Polski komitet igrzysk olimpijskich odbędzie się w Warszawie dnia 8. kwietnia o godz. 1-ej popoł.

Viktorja Žirkov w Hiszpanji. Viktoria Žirkov rozegrała w Barcelonie match z K. S. Espanol z wynikiem 1 : 0 na swą korzyść.

Zast.

Dachówka

marsylska, holenderska, ciągniona, żłobkowana, CEGŁA, hourdysy, wapno palone, wapno gaszone gotowe do wyprawy, kamień ciosowy obrobiony, piasek kwarcowy, szuter drogowy, sztychówka do betonu, cement, gonty, maty trzcinowe, słupy beton. do ogrodzeń, rury betonowe, płyty na chodniki, krawężniki, dreny, gips w beczkach. Wykonanie robót kanalizacyjn. Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowl.

Tadeusza Czekońskiego we Lwowie, ul. Wałowa 11.



Spieszcie skorzystać ze zniżki cen!!!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk.
Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach.

Zakupując duże transporty materjałów bezpośrednio z fabryk oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w dobrym gatunku i śliczne desenie (bardzo trwały, efektowny) w drobniutkie krateczki, gładki, nakrapiany lub w paski, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange, kowerkot za 3 metry 165.000 mk. na damski kostjum 3 i pół metra 182.500 mk. Materjał wyższego gat. „B" lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 240.000, 3 i pół metra 280.000

POLECAMY PO STARYCH CENACH: Bostony na czarne lub granatowe ubranie. Boston „A" 60.000 mk. za metr, „B" 75.000 mk., „C" 90.000, „D" 120.000 mk., „E" 150.000 mk. za metr.

NA LETNIE UBRANIA polecamy kamgarny najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. 80.000 mk. II. 95.000, III. 115.000 mk. za metr. Na żądanie Klijentów dodajemy do każdego odcinka na ubranie pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, do rękawów i spodni po 65.000 marek, z lepszych gatunków po 85.000 mk.

KUPONY na spodnie wizytowe, czarne tło w białe paski, czysto wełniane po 75.000 mk., kamgarnowe po 135.000 mk.

MATERJAŁY DAMSKIE: Materjał „Woal" czysto kamgarnowy, nadający się na śliczne letnie suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40.000 mk. za metr. Na suknie wizytowe polecamy materjał matowy we wszystkich kolorach po 47.500 mk. za metr (na suknię potrzeba 3 i pół metra). Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższego gatunku 21.500 mk. Sztuczki na całe spódniczki po 35.000 mk., na całe bluzki po 25.000 mk.

MATERJAŁ „TRYKOTINA" we wszystkich kolorach w najlepszym gatunku, za odcinek na całą suknię 90.000 mk., za bluzkę 50.000 mk.

PŁÓTNA na bieliznę, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 195.000 mk.

PŁÓCIENKA białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. mk. 8.200 i 9.100 za metr.

ZEFIRY zagraniczne na koszule 10.500 i 11.500 za metr.

PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 mtr.) szerokość naturalna po 38.000 mk.

„TYK" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nie przepuszcza pierzy po 11.500 i 12.500 mk.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 10.000 i 11.000 mk.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 11.000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mk.

OBRUSY białe w desen. duże na 6 osób od 35.000 do 45.000 mk.

RĘCZNIKI waflowe trwałe w praniu po 11.000, gładkie 12.000 mk.

DYMKA biała na kalesony 11.000 mk. za metr.

SURÓWKA (metkal) biała, kremowa od 8.500 do 10000 mk.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe od 24.000 do 30.000 mk. za tuzin.

KOŁDRY PLUSZOWE czysto wełniane desen. puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po mk. 115.000 i 130.000 Mk. Takie same ciemne bez deseni po 85.000 mk.

KAPY na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 70.000 mk. za sztukę.

CHUSTKI w najmodniejze kraty różnych deseni, duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 100.000 i 135.000 Mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne w modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 39.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 27.500 i 30.000 mk.

KALESONY męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk.

KOSZULE DAMSKIE batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mkp.

REFORMY damskie białe, czarne, kolorowe po 14.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez nadatku.

!! Bez wszelkiego ryzyka !!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO SKŁADU FABRYCZNEGO

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

Warszawa, ul. Jasna 18|20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen.
Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.
Wszyscy nasi Klijenci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.
Kooperatywom i Kółkom Rolniczym dogodne warunki. 342

Czas odnowić przedpłatę!

Węgiel Górnośląski

z kopalń koncernu Gieschego oraz

Koks Górnośląski

najlepszej jakości z koksowni „Gotthard" w Zabrzu

dostarczamy

hurtownie po cenach konkurencyjnych z pełną gwarancją terminowej wysyłki do dni 14-tu od zamówienia.

Odsprzedawcom stosowny rabat.

Sole potasowe stassfurckie

30 i 40% z własnych składów wysyłamy natychmiast na dogodnych warunkach płatności i po niskich cenach

TADEUSZ WASUNG
i Ska

3730

Lwów. Wałowa 3. II. p. Tel. 833.

Gumy do rowerów

(Opony i dętki) 1861

światowej MARKI **„EXELSIOR"** po cenach fabrycznych poleca

Przedstawicielstwo i skład fabryczny na Małopolskę

VIOLIN i TISSER — Lwow, Bernsteina 1.

Mieszkania.

Wynajmę pokój jasny z osobnym wchodem lub pracownię malarską. Warunki podać pod „L. G" do administracji Kurjera Lwowskiego. 3723

Kajdanki dla P. T. Posterunków Policji Państwowych poleca M. Kierski, handel towar. żelaznych, Lwów, pasaż Mikołascha. 3728

Piękny salon mahoniowy, antyczny, empire, szafka różana z brązami, gabinet męski do sprzedania. Wiadomość: Plac Marjacki 4, jubiler Jarzyna. 3727

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów pl. Marjacki 10.

poleca 3711

do wiosennej uprawy roli pługi całożelazne kultywatory, brony żelazne, obsypniki „Lech".

Posady i prace.

Zarządca dóbr przez 18 lat w powiecie przemyślańskim wskutek wydzierżawienia poszukuje posady. Zgł. Piotr Nud Listopada 44. 3713

Różne.

Wydzierżawię katolikowi uruchomioną dobrze prosperującą pracownię trykotarsko-pończoszkarską z 12-ma maszynami bez lokalu. Zgłoszenia pod „Przemysł Krajowy" do Admin. „Kurjera lw." 3718

Unieważniam zgubiony dokument zwolnienia na nazwisko Józef Piotrowski, wydany przez pułk 43. 3726

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę, Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów. Batoego 4. 3654

Kupię realność od 30-100 morgów w oddaleniu do 5-cin mil od Lwowa. Zgłoszenia, Karol Pliszewski, Zamarstynów ul. Rzeczna 7. za rogatką. 3719

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.